

Sygn. akt I ACa 385/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Beata Lech |

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko M. M., T. M., K. M. i P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 971/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od pozwanych M. M., T. M., K. M. i P. M. solidarnie na rzecz powoda R. B. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012 roku i oddala powództwo w pozostałej części”;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powoda R. B. solidarnie na rzecz pozwanych M. M., T. M., K. M. i P. M. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego D. S. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 385/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 2 czerwca 2015 r.

Powód R. B. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych P. M., M. M., T. M. i K. M. kwot z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu: 1) 61 600 zł jako odszkodowania za stratę, którą poniósł w związku z bezprawnym zatrzymaniem przez pozwanych szczegółowo w pozwie wymienionych ruchomości oraz gotówki; 2) 200 000 zł tytułem naprawienia szkody obejmującej korzyści, które powód mógłby osiągnąć, gdyby pozwani nie zatrzymali bezprawnie ruchomości stanowiących jego narzędzia pracy; 3) 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z rozpadem rodziny.

Powód swoje roszczenie wywodził z faktu bezprawnego wyzucia go przez pozwanych w dniu 5 kwietnia 2011 r. z posiadania domu, który zajmował z żoną i córką na podstawie umowy najmu zawartej z P. M. oraz zatrzymania należących do niego rzeczy.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając, że: umowa najmu została powodowi skutecznie wypowiedziana, a odmówił on dobrowolnego opuszczenia domu. Córka powoda zabrała część rzeczy ruchomych, część została zatrzymania przez pozwanych tytułem zastawu w związku z zaległościami czynszowymi powoda oraz koniecznością remontu domu zdewastowanego przez powoda; niewykazanie poniesienia szkody w postaci utraconych korzyści; brak podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z uwagi na fakt, że powód miał gdzie zamieszkać, a usunięcie go z lokalu nie wpłynęło na rozpad rodziny, który nastąpił wcześniej, o czym świadczyć miało wystąpienie przez żonę powoda z pozwem rozwodowym oraz tocząca się sprawa o ograniczenie powodowi władzy rodzicielskiej nad córką.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i wynagrodzeniu ustanowionego w sprawie z urzędu radcy prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 1 grudnia 2007 r. (...) sp. z o.o. w K. zawarła z przedsiębiorstwem żony powoda działającym pod firmą (...) – I.” reprezentowanym przez powoda jako podwykonawcę umowę podwykonawczą, której przedmiotem było wykonywanie prac związanych z realizacją instalacji niskoprądowych. Umowa była zawarta do dnia 31 grudnia 2008 r. W dniu 3 marca 2008 r. „(...) I.” reprezentowany przez powoda zawarł z (...) sp. z o.o. w K. jako zleceniodawcą umowę celem realizacji montażu urządzeń dostarczonych przez zleceniodawcę dla systemów instalacji nisko napięciowych w hotelu (...) w D.. Wynagrodzenie wykonawcy wynosiło 139 543 zł. W dniu 5 maja 2008 r. wykonawca „(...) I.” reprezentowany przez powoda zawarł z F. P.H.U. (...) w K. jako zleceniodawcą umowę, na mocy której realizowano montaż instalacji kablowej systemów niskonapięciowych w hotelu (...) w D.. Ryczałtowe wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie prac wynosiło 78 000 zł. Kierownikiem projektu w D. był A. M.. Powód wykonywał zleczone w 2008 r. i 2009 r. prace również w K. wraz z P. B., Ł. D. i G. Ś.. Za okres od stycznia do grudnia 2008 r. obrót G. B. przyjęty do podstawy opodatkowania podatkiem od towarów i usług wyniósł 408.573 zł, zaś w 2009 r. – 32.660 zł. Powód w 2010 r. prowadził negocjacje z firmą (...) odnośnie zlecenia wykonania prac instalacyjnych niskoprądowych w dwóch hotelach: w Z. i W. w 2011 r., jednak umowy jako podwykonawca z inwestorem nie zawarł. Do końca 2013 r. nie zakończono budowy ww. hoteli w Z. i W.. Postanowieniem z dnia 22 września 2008 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie nadał sądową klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko powodowi do kwoty 30.000 zł. W dniu 1 czerwca 2009 r. pomiędzy powodem jako najemcą a pozwanym P. M. jako wynajmującym została zawarta umowa najmu lokalu mieszkalnego. Zgodnie z (...) umowy najemca był zobowiązany utrzymywać lokal oraz pomieszczenia, do używania których jest uprawniony we właściwym stanie technicznym, higienicznym i sanitarnym określonym odrębnymi przepisami oraz przestrzegać porządku domowego. Najemca był również zobowiązany dbać i chronić przed uszkodzeniem lub dewastacją części budynku przeznaczone do wspólnego użytku. Czynsz najmu strony ustalił na kwotę 1400 zł miesięcznie, płatne z góry do 15 dnia każdego miesiąca gotówką, bez osobnego wezwania najemcy. W §10 określono zasady rozwiązywania umowy, ustalając, że wynajmujący zastrzega sobie możliwość rozwiązywania umowy bez zachowania

okresu wypowiedzenia, jeżeli najemca zalega z należnym czynszem najmu za 1 pełny okres płatności. Umowa najmu została zawarta na 5 lat z możliwością przedłużenia. Każdej ze stron przysługiwało prawo do jej wypowiedzenia z zachowaniem 6-miesięcznego terminu. Strony mogły wypowiedzieć umowę niezależnie od okresu, na jaki została ona zawarta i w przypadkach naruszenia przez stronę przeciwną jej postanowień. Ustalono, iż umowa ulega rozwiązaniu z upływem 14 dni od dnia złożenia takiego wypowiedzenia drugiej stronie. Po okresie umowy najemca miał zwolnić lokal, opróżnić go na własny koszt z wniesionych tam jego rzeczy. W domu przy ul. (...) zamieszkał powód wraz z córką K. i żoną G. B.. Rodzina powoda zabrała na posesję swoje cztery psy. Powód mieszkał tam z rodziną do października 2009 r., kiedy to miała miejsce awantura po której wyprowadził się do swojego miejsca zameldowania, tj. domu rodziców na ul. (...) w K.. Od tamtego czasu powód był z żoną w nieformalnej separacji. W kwietniu 2010 r. powód za zgodą G. B. powrócił do domu przy ul. (...). W dniu 23 maja 2010 r. powód po spożyciu alkoholu wszczął awanturę w wynajmowanym domu, w trakcie której wyzywał żonę i córkę, groził im, a następnie próbował dusić rękoma za szyję córkę K. B.. Następnie pociął meble w tym łóżko i szafę nożem i wybił szyby w drzwiach pokoi. Żona powoda zawiadomiła Policję. Powód po raz kolejny wyprowadził się z domu do mieszkania swoich rodziców na ul. (...). Zarówno G. jak i K. B. nie złożyły zawiadomień o przestępstwie pobicia ich przez powoda i wniosły o zakończenie procedury Niebieskiej Karty. Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2010 r., sygn. akt III Nsm 502/10/N Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie wszczął i prowadził z urzędu sprawę o ograniczenie władzy rodzicielskiej R. B. nad małoletnią K. B. przy uczestnictwie G. B.. Postanowieniem z dnia 6 października 2010 r. postępowanie to zostało umorzone. Pożycie małżeńskie powoda i G. B. rozpadło się kilka lat wcześniej, gdy powód pracował przez ok. 1,5 roku w K. i od tamtego czasu małżonkowie oddalili się od siebie. G. B. we wrześniu 2010 r. złożyła do Sądu Okręgowego w Krakowie pozew o rozwód. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XI C 3223/10. Zarządzeniem z dnia 5 listopada 2010 r. zwrócono pozew. Pismem z dnia 6 lipca 2010 r. pełnomocnik pozwanego P. M. wezwał powoda do zapłaty zaległości czynszowych z tytułu zawartej umowy najmu w wysokości 9000 zł w terminie miesiąca od otrzymania wezwania. Poinformował także, że w przypadku braku zapłaty należności P. M. ma zamiar wypowiedzieć umowę najmu nieruchomości powodowi, a także skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Powód odebrał niniejsze pismo wysłane listem poleconym w dniu 20 lipca 2010 r. Pismem z dnia 2 września 2010 r., wysłanym do powoda listem poleconym, pozwany P. M. działając za pośrednictwem swego pełnomocnika, wypowiedział powodowi umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) na podstawie art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego w zw. z § (...) umowy najmu. Pozwany poinformował, że termin do wypowiedzenia umowy wynosi miesiąc i zostanie ona rozwiązana na koniec miesiąca kalendarzowego zgodnie z art. 11 ust. 2 ww. ustawy. Podkreślił, że po upływie tego terminu należy opróżnić lokal z rzeczy i poinformować inne zamieszkujące tam osoby, iż nie mają już tytułu prawnego do dalszego jego zajmowania. Córka powoda odebrała powyższe pismo w dniu 7 września 2010 r. Pozwany P. M. w dniu 22 lutego 2011 r. sporządził aneks do umowy najmu domu zmieniający wysokość czynszu na 3000 zł miesięcznie. Na aneksie znajdował się podpis wynajmującego. Pismem z dnia 22 lutego 2011 r. pozwany P. M. poinformował powoda, że zgodnie z aneksem z dniem 1 kwietnia 2011 r. podnosi opłatę za wynajem domu przy ul. (...) do kwoty 3 000 zł miesięcznie. Aneks po podpisaniu powód jako najemca miał dostarczyć w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 2011 r. na adres P. M. w K.. Brak zwrotu podpisanego aneksu w wyznaczonym terminie miał zostać uznany przez pozwanego za niewyrażenie zgody na nowe warunki umowy, przez co umowa najmu miała zostać automatycznie rozwiązana z dniem 31 marca 2011 r. Pouczono powoda, że będzie zobowiązany do opuszczenia najmowanego domu do dnia 31 marca 2011 r., po uprzednim doprowadzeniu go do stanu sprzed najmu, a dalsze zajmowanie domu spowoduje żądanie zapłaty za bezprawne użytkowanie w wysokości 3000 zł. W piśmie z tej samej daty pozwany P. M. poinformował powoda, że w razie nieustosunkowania się do warunków ww. pisma prosi o umożliwienie mu w dniu 5 kwietnia 2011 r. w godz. 10.00-14.00 wejścia do jego domu w celu dokonania przeglądu jego stanu ogólnego i technicznego. Korespondencję z daty 22.02.2011 r. skierowano na adres najmowanego przez powoda domu przy ul. (...), jednak nie została odebrana mimo dwukrotnego awizowania. Pozwany chciał dokonać oględzin nieruchomości, gdyż przez okres 2 lat od zawarcia umowy powód uniemożliwiał mu wstęp na teren posesji, a także nie odbierał od niego telefonów w tej sprawie. W kwietniu 2011 r. powód na posesji przy ul. (...) w K. miał następujące rzeczy: ubrania, rzeczy osobiste swoje, żony i córki, kino domowe, pościel: kołdry, poduszki, poszwy, koce, akcesoria kuchenne, narzuty kożuchowe, maty kuchenne, rzeczy spożywcze, dekodery (...)wzmacniacz, małe akwarium, środki czystości, parasol, torebki damskie 5 szt., mikser, czajnik elektryczny, medale, notatki osobiste i dokumenty, obrazy i obrazki, dywanik,

komputer stacjonarny, klawiaturę, telewizor (...) całowy marki S., drukarkę, monitor do komputera, rowerek-steper, aparat fotograficzny C., aparat fotograficzny N.-C., kamerę S., wiertarko-wkrętarkę, szlifierkę kątową małą, wiertarkę udarową H., młot udarowy w walizce, pistolety i zestawy do instalacji przeciwpożarowych, szafkę i biurko koloru zielonego, komodę 5-cio szufladową koloru brązowego; odkurzacz, 4 sztuki alufelg, dwie z oponami. W dniu 5 kwietnia 2011 r. pozwany P. M. ok. godz. 10.00 zadzwonił do kolegi P. S. i poprosił go o kupienie dwóch kłódek i dwóch wkładek łańcuchowych, a następnie o przybycie na teren posesji przy ul. (...) w K.. Następnie P. M. wraz z M. M., T. M. i K. M. oraz P. P. (1) poszli na teren w/w nieruchomości. Tam weszli przez otwartą bramę, a następnie otworzyli drzwi domu własnymi kluczami. Około godz. 11.00 P. S. przyjechał z zakupionymi przedmiotami i wymienił wraz z pozwanym P. M. i K. M. kłódki, zamykając bramę wjazdową i furtkę, a także wymienił zamki w drzwiach domu. Powód wraz z córką K. B. i jej kolegą Ł. D. przyszedł na teren najmowanej nieruchomości w godzinach przedpołudniowych. Na miejscu zastali pozwanych, którzy odmówili wpuszczenia powoda do domu. Powód zgłosił potrzebę interwencji policjantów, którzy po przybyciu na miejsce powiedzieli, że nie są w stanie żaden sposób pomóc powodowi i przy ich asyście córka powoda została wpuszczona do domu celem zabrania wartościowych przedmiotów, dokumentów oraz rzeczy osobistych. Pozwany P. M. nie dał ani powodowi, ani jego córce nowych kluczy ani do bramy, ani do domu. Rzeczy należące do rodziny powoda P. M. wraz z żoną przenieśli z domu do dwóch garaży znajdujących się na posesji przy ul. (...). Dom przy ul. (...) w dniu 5 kwietnia 2014 r. wymagał remontu. Pozwany P. M. celem doprowadzenia domu przy ul. (...) do stanu pierwotnego miał przeprowadzić jego remont. Po oględzinach domu w dniu 5 kwietnia 2011 r. zlecił wykonanie kosztorysu prac remontowych, których łączny koszt miał wynieść 43 970,17 zł. Powód w dniu 7 kwietnia 2011 r. złożył oświadczenie o upoważnieniu swojej córki do odbioru ich rzeczy z posesji przy ul. (...). Tego samego dnia córka powoda i jej kolega Ł. D. przyjechali samochodem celem zabrania następujących rzeczy należących do rodziny B.: rzeczy osobistych/ubrań, kina domowego (bez głośników), pościeli, akcesoriów kuchenne, narzut, rzeczy spożywczych, dekodera Cyfry +, wzmacniacza, małego akwarium, środków czystości, parasola, torebek damskich 5 szt., miksera, czajnika elektrycznego, medali, notatek osobistych w kartonach, obrazków, dywanika, komputera, klawiatury, obrazów. Na dowód odebrania ww. rzeczy strony sporządziły ich spis na wyraźne żądanie samej córki powoda. Została również sporządzona notatka na okoliczność odbioru przez K. B. rzeczy będących własnością powoda, znajdujących się „nielegalnie” na posesji pozwanego P. M. przy ul. (...). W notatce napisano, że córka powoda stwierdza, że posiada upoważnienie do odbioru ww. rzeczy, a ponadto zwraca się z prośbą w imieniu powoda i własnym o przedłużenie odbioru pozostałych rzeczy do dnia 20 kwietnia 2011 r. po wcześniejszym uzgodnieniu daty i godziny. Pod notatką znalazły się podpisy świadków: K. M., P. M. i P. P. (2) oraz K. B.. 17 kwietnia miał miejsce dalszy odbiór rzeczy rodziny B. przez K. B. i Ł. D.. Pozwany P. M. w dniu 8 kwietnia 2011 r. złożył pozew przeciwko R. B. o zapłatę kwoty 19 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty należnego czynszu wynikającego z łączącej strony umowy najmu. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 249/12/N, który uprawomocnił się na skutek oddalenia apelacji obu stron, Sąd orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu. Powód po opuszczeniu domu przy ul. (...) zamieszkał wraz z psami na okres ok. 1-2 miesięcy w domu po swojej prababce przy ul. (...) w K., zaś jego córka i żona przeprowadziły się do rodziców powoda, do mieszkania przy ul. (...) w K.. Po tym okresie do mieszkania rodziców przeprowadził się także sam R. B.. Żona powoda wyjechała w lipcu 2011 r. do Hiszpanii w celach zarobkowych. Córka powoda nie przystąpiła do matury w maju 2011 r., następnie latem 2011 r. wyjechała do Wielkiej Brytanii. Do chwili obecnej pozwany P. M. celem zabezpieczenia kosztów remontu domu przy ul. (...) oraz niezapłaconego przez powoda czynszu zatrzymał następujące przedmioty stanowiące własność powoda: telewizor 32 całowy marki S. symbol (...) (...); sprzęt DVD marki S. (...); drukarkę E. (...); monitor (...) (...); steper (...); wiertarko-wkrętarkę E. E.(...) aparat fotograficzny C. – typ P. (...).w; aparat fotograficzny N.-C. – (...); kamerę S. (...) (...) (...); szlifierkę kątową małą B. enal D. (...) wiertarkę udarową H. (...); młot udarowy w walizce E. (...); szafkę i biurko koloru zielonego; komodę 5-cio szufladową koloru brązowego; odkurzacz (...) -C- (...) (...) alufelgi (...)– 2 sztuki z używanymi oponami (...); alufelgi luzem – 2 sztuki. Na potwierdzenie zatrzymania ww. rzeczy została sporządzona ich lista, pod którą podpisy złożyły córka powoda z dopiskiem „przyjęłam do wiadomości”, pozwana T. M. i P. S..

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działanie pozwanych polegające na bezprawnym i zawinionym wyzuciu powoda z posiadania domu wyczerpywało znamiona czynu niedozwolonego, o którym mowa w art. 415 k.c.

Odnośnie wskazanych w pozwie ruchomości Sąd pierwszej instancji przyjął, że część z nich została prawidłowo w świetle art. 670§ §2 k.c. zatrzymana w związku z zaległościami czynszowymi powoda, co do części zaś – w szczególności biżuterii i gotówki w kwocie 25.000 zł – powód nie wykazał, aby znalazły się w posiadaniu pozwanych. Dodatkowo wskazano, że powód, który nie utracił prawa własności zatrzymanych ruchomości, nie mógłby domagać się odszkodowania w wysokości wartości rynkowej tych rzeczy, ale tylko wynagrodzenia za szkodę wynikłą z utraty możliwości korzystania z tych przedmiotów.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił też, że poniósł szkodę w związku z niemożnością zajmowania lokalu. Przyjęto jednocześnie, że umowa najmu została skutecznie powodowi wypowiedziana, zaś przepis art. 680¹ k.c. nie miał w tym wypadku zastosowania. Odnośnie szkody polegającej na utracie spodziewanych korzyści Sąd przyjął, że powód nie wykazał, żeby istniało wysokie prawdopodobieństwo, że wykona wskazywane w pozwie roboty budowlane, które przyniosą mu określone zyski.

W zakresie żądania zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji uznał, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby pozwani swoimi działaniami, aczkolwiek bezprawnymi, naruszyli dobra powoda w sposób, który uzasadniałby przyznanie powodowi zadośćuczynienia na podst. art. 448 k.c. Niewątpliwie doszło wskutek działań pozwanych do naruszenia nietykalności mieszkania powoda, jednak Sąd zważył z drugiej strony, że powód miał gdzie zamieszkać po opuszczeniu posesji przy ul. (...), a nadto jego uprzednie zachowanie polegające na nieopłacaniu czynszu, zaniedbywaniu nieruchomości, odmowie dobrowolnego, nie zasługiwało na aprobatę. Powód nie wykazał też, aby pozbawienie go możliwości władania domem doprowadziło do rozpadu rodziny, który nastąpił już wcześniej. Co do okoliczności dotyczących problemów córki powoda z dalszą edukacją zauważono, że nawet gdyby przyjąć, że trudności te rzeczywiście pozostawały w jakimkolwiek związku z zachowaniami pozwanych, to ewentualne roszczenia mogłyby z tego faktu wywodzić córka powoda, a nie sam powód.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie, że: a) bezprawne naruszenie nietykalności mieszkania powoda nie wiązało się z jakąkolwiek krzywdą, mimo tego, że pozbawienie posiadania wynajmowanego mieszkania niewątpliwie zachwiało poczuciem bezpieczeństwa powoda i jego bliskich oraz wywołało stan obawy i poczucia zagrożenia, stanowiąc naruszenie dobra osobistego; b) rozpad rodziny powoda nie został spowodowany pozbawieniem władztwa nad przedmiotową nieruchomością, mimo tego, że pozew o rozwód wniesiony przez jego żonę został zwrócony, natomiast postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką zostało umorzone, wobec czego przyjęte przez Sąd ustalenia pozbawione były podstaw w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 w zw. z art. 24 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że zachowanie powoda jako pokrzywdzonego winno zostać uwzględnione dla zasadności żądania zadośćuczynienia, co jednakże nie znajduje podstaw na gruncie obowiązujących przepisów prawa oraz odmowę zasądzenia zadośćuczynienia pomimo tego, że ustalone zostało naruszenie dobra osobistego powoda w postaci nietykalności mieszkania, zaś pozwani nie wykazali, że podjęte przez nich działania nie noszą znamion bezprawności; 3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 670 k.c. poprzez przyjęcie, że nie została wyrządzona powodowi szkoda w postaci utraty rzeczy, ponieważ pozwany przysługiwało prawo zastawu na nich, gdy tymczasem art. 670 k.c. nie miał zastosowania do rzeczy nie podlegających zajęciu i przewyższających wartość sumy czynszu za rok; 4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 671 §1 k.c. poprzez nieprzyznanie odszkodowania za szkodę polegającą na utracie przez powoda rzeczy, które zostały usunięte z przedmiotu najmu; 5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 680¹ §1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie została wyrządzona powodowi szkoda w postaci utraty rzeczy, ponieważ powodowi nie przysługiwał tytuł prawny, gdy tymczasem miał prawo dysponowania przedmiotem najmu jako prawo pochodne z umowy najmu jego żony; 6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez niezastosowanie go w przypadku uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda; 7) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że: a) w oparciu

o postanowienie umowy z dnia 1 czerwca 2009 r. niemożliwym było przypisanie statusu najemcy względem żony powoda, mimo tego, że wykładnia(...)tejże umowy nie wyłącza tej możliwości, co więcej, w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego ustalono, że w wynajmowanej nieruchomości faktycznie mieszkał powód z żoną i córką, skutkiem czego, w oparciu o dyspozycję art. 680¹ k.c. stroną stosunku najmu była również żona powoda, a wypowiedzenie złożone przez pozwanych było nieskuteczne; b) dowody zgromadzone w sprawie nie są wystarczające dla wykazania szkody poniesionej przez powoda, mimo tego, że zeznania świadków oraz jego przesłuchanie potwierdza jej wysokość, zarówno w odniesieniu do szkody rzeczywistej, tj. wartości zatrzymanych rzeczy oraz utraconych korzyści w postaci wynagrodzenia, które możliwe było do osiągnięcia przez powoda z tytułu usług, które miały zostać mu powierzone do wykonania; 8) naruszenie przepisów postępowania, tj. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 237 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych P. M. i M. M. w drodze pomocy prawnej przed Konsulem RP w Irlandii, mimo tego, że niestawiennictwo na rozprawie przed Sądem w dniu 9 lipca 2014 r. uznać należało za nieusprawiedliwione, zaś wniosek o przesłuchanie ich w trybie pomocy prawnej, winien zostać uznany za spóźniony; 9) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt postępowania toczących się przed: Sądem Okręgowym w Krakowie o sygn. akt XI C 3223/10, Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie o sygn. akt III Nsm 502/10/N, Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie o sygn. akt VIII K 480/11/N, Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie o sygn. akt I Co 2297/08/P, mimo tego, że żadna ze stron nie złożyła wniosku o ich przeprowadzenie, zaś Sąd I instancji nie wskazał, że dopuszcza je z urzędu; 10) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 236 w zw. z art. 309 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt postępowania cywilnych, pomimo tego, że pozwani przywołując fakt toczących się postępowań, nie wskazali okoliczności, na jakie dowód ten miałby zostać przeprowadzony oraz nie sprecyzowano dokumentów znajdujących się w aktach, które powinny zostać dopuszczone i przeprowadzone w toku postępowania; 11) naruszenie przepisu §15 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez przyznanie wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu na poziomie 100% stawki minimalnej, mimo tego, że stopień skomplikowania sprawy oraz niezbędny nakład pracy przemawiał za przyznaniem go na poziomie zgodnym ze złożonym wnioskiem, tj. w wysokości 150% stawki minimalnej.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w niewielkim zakresie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena ta nie dotyczy jedynie stwierdzenia, że stepper marki (...) stanowił własność powoda, albowiem w sprawie bezsporne było, że urządzenie to zostało подарowane jego córce jako element sprzętu rehabilitacyjnego. Co do pozostałych ruchomości zatrzymanych przez pozwanych, a znajdujących się uprzednio w pokoju K. B., mimo faktu, że z części z nich korzystała w sposób wyłączny, brak było wystarczających podstaw do zanegowania tytułu powoda. Nota bene, okoliczność ta pozostawała w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zauważyć także trzeba, że oba zarzuty apelacji skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym, w rzeczywistości dotyczyły nie tyle samego stanu faktycznego zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ile wniosków wyciągniętych z niego przez Sąd, o których niżej.

Nieskuteczne okazały się zarzuty obrazy art. 233 §1 k.p.c.

Zgodzić należy się ze skarżącym co do tego, że materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że żona powoda stała się stroną stosunku najmu na podst. art. 680¹ §1 k.c. Oczywistym jest i zasadniczo bezspornym, że lokal został przez powoda wynajęty na cele mieszkaniowe swoje i rodziny, czego pozwani byli świadomi. Korespondowali z żoną powoda w sprawie czynszu, odbierali czynsz od córki powoda, w żaden sposób nie negując ich prawa do zajmowania lokalu. Nie można podzielić poglądu, wg którego §11 umowy najmu wskazywał na inną wolę stron. Wystarczy w tym miejscu wskazać na bezwzględnie obowiązujący charakter powoływanego wyżej przepisu. Inną sprawą jest

natomiast, czy w sytuacji, gdy najem został wypowiedziany tylko powodowi, nadal może on korzystać z przedmiotu najmu tylko z tego powodu, że skutecznego wypowiedzenia nie dokonano również względem jego żony. W ocenie Sądu Apelacyjnego poglądu takiego podzielić nie można. Nawiązanie stosunku najmu z mocy prawa przez małżonka osoby zawierającej umowę najmu, nie oznacza, że w przypadku zaistnienia ku temu podstaw niedopuszczalne byłoby dążenie wynajmującego do rozwiązania tego stosunku tylko z jednym z małżonków. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie ma jednak żadnego znaczenia dla ostatecznego wyniku sporu. Nienależnie bowiem od tego, czy powoda nadal łączył stosunek najmu z pozwanym, czy nie, Sąd Okręgowy uznał działanie pozwanych za bezprawne. Fakt skuteczności wypowiedzenia jest także irrelevantny z punktu widzenia przepisu art. 670 §1 k.c.

W żadnej mierze nie można natomiast podzielić zarzutu wadliwej oceny dowodów co do okoliczności wystąpienia szkody po stronie powoda w zakresie wartości zatrzymanych ruchomości oraz nieosiągnięcia spodziewanych korzyści w związku z zabranie ruchomości służących do wykonywania zawodu. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie.

Odnośnie wartości ruchomości zatrzymanych przez pozwanych nie można zgodzić się z poglądem co do tego, że dla określenia ich wartości wystarczający był dowód z zeznań świadków. Wycena rzeczy ruchomych, szczególnie używanych wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych, o których mowa w art. 278 §1 k.c. Wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości zajętych ruchomości został prawidłowo przez Sąd oddalony (k. 307). Wyjść bowiem należy od tego, że wskazane w pozwie rzeczy ruchome można podzielić na dwie grupy. Pierwszą, do której należą przedmioty zatrzymane przez pozwanych na zabezpieczenie zapłaty zaległości czynszowych oraz drugą – obejmującą rzeczy, których istnienie pozwani kwestionowali. Odnośnie pierwszej kategorii, niezależnie od tego, czy wynajmującemu pozwanemu przysługiwało prawo zastawu z art. 670 §1 k.c., szkoda powoda nie została wykazana. Szkoda, o której mowa w art. 361 §2 k.c., wyraża się różnicą między stanem majątku poszkodowanego przed zaistnieniem zdarzenia wywołującego szkodę a stanem po tym zdarzeniu. Co do ruchomości, które stanowiły własność córki powoda, nie można mówić o uszczerbku w majątku skarżącego. Podobnie jest w przypadku przedmiotów, których jest właścicielem lub współwłaścicielem razem z żoną. Zajęcie i zatrzymanie nieruchomości przez wynajmującego, nie pozbawiło powoda prawa własności. Jego mienie nie zostało zatem uszczuplone. Apelujący jako właściciel, o ile kwestionuje prawo pozwanych do władania jego rzeczami może skorzystać z roszczenia windykacyjnego, o którym mowa w art. 222 §1 k.c. Inną rzeczą jest natomiast utrata wartości ruchomości czy niemożność korzystania z nich. W tym jednak, poza rzeczami służącymi wykonywaniu pracy, co zostało wyraźnie wyodrębnione, powód swojej szkody nie upatrywał. Trudno też przyjąć, że strata w postaci utraty wartości czy niemożności korzystania z rzeczy wyrażała się wartością rynkową przedmiotu.

Odnośnie rzeczy, których istnienie w przedmiocie najmu pozwani kwestionowali, zgodzić należy się z oceną Sądu Okręgowego co do tego, że powód nie udowodnił, iż ruchomości te zostały zabrane przez pozwanych. Chodzi tu przede wszystkim o biżuterię i telewizor 42-calowy. Do kategorii tej zaliczyć też należy gotówkę w kwocie 25.000 zł. W istocie zeznania świadków zaoferowanych przez powoda nie brzmią wiarygodnie. Wątpliwości budzą szczególnie zeznania Ł. D., któremu powód miał przed wyjściem pokazywać biżuterię i gotówkę w kasetce. Nie wydaje się bowiem zgodne z zasadami doświadczenia życiowego „chwalenie się” zgromadzeniem większej ilości pieniędzy i kosztowności przed osobą w istocie obcą, choćby był to współpracownik czy nawet „chłopak” córki. Podobnie ocenić należało zeznania ojca i córki powoda starających się zaoferować wersję jednoznacznie korzystną dla niego. Przy ocenie zeznań świadków należało mieć także na uwadze bezsporną okoliczność umożliwienia wejścia do wynajmowanego domu w

dniu (...) córce powoda celem zabrania cennych rzeczy. Skoro wiedza o istnieniu kasetki z kosztownościami (której część należała do K. B.) i gotówką była w rodzinie powszechna, oczywistym wydaje się, że zostałyby ona zabrana w pierwszej kolejności, a ewentualna odmowa oddania czy niemożność odnalezienia niezwłocznie zgłoszona obecnym funkcjonariuszom Policji tudzież zaznaczona w jednej z notatek. Odnośnie biżuterii, pomijając fakt, że powód nie wykazał, aby był jej właścicielem (szczególnie co do biżuterii damskiej) oraz innych ruchomości rzekomo zabranych przez pozwanych, a nie objętych zastawem, apelujący nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu co do ich wartości. Zawnioskowany dowód z opinii biegłego dotyczyć miał bowiem wyłącznie ruchomości zajętych, a nie tych, które miały zginąć, zostać zniszczone lub przywłaszczone przez pozwanych.

Prawidłowa była także ocena Sądu Okręgowego co do niewykazania przez powoda szkody w postaci utraconych korzyści związanych z zatrzymaniem narzędzi pracy. Szczególnie istotne są tutaj zeznania świadka A. M., który brał udział w negocjacjach powoda odnośnie wykonania przez niego okablowania obiektów hotelowych w Z. i W. (k. 204). Świadek podał mianowicie, że główną przyczyną niedokończenia negocjacji był fakt, że obie inwestycje dotychczas nie zostały zakończone. Inną rzeczą jest, że apelujący nie wykazał, jakiej wysokości dochód mógłby osiągnąć. Odnoszenie się do wykonywanych wcześniej prac na podobnych obiektach nie jest wystarczające, podobnie zresztą jak przedwykonawczy kosztorys sporządzony przez samego powoda. Kwestia ta wymagałaby z pewnością wiadomości specjalnych. Przede wszystkim jednak należałoby wykazać, że prace, które miały stać się udziałem powoda zostały wykonane przez kogoś innego, ewentualnie zrezygnowano z dokończenia inwestycji z tego powodu, że apelujący nie mógł wykonać swoich prac.

Sąd Okręgowy nie naruszył także pozostałych wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego. Pamiętać należy, że skuteczne podniesienie tego rodzaju zarzutu wiąże się z koniecznością jednoczesnego wykazania, że ewentualne uchybienie miało wpływ na wynik sprawy.

Sąd pierwszej instancji z uwagi na fakt, że dwoje pozwanych przebywa na stałe za granicą zlecił przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania konsulowi, stosownie do przepisu art. 1134 k.p.c. Nawet gdyby przyjąć, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo tych pozwanych powinno skutkować ograniczeniem dowodu z przesłuchania stron na podst. art. 302 §1 k.p.c., nie zostało wykazane, aby ewentualne uchybienie w tym zakresie owocowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia. Pamiętać trzeba, że w sytuacji niestawiennictwa jednej ze stron Sąd może w ogóle pominąć dowód z ich przesłuchania. Skoro Sąd uznał, że konieczne jest przesłuchanie wszystkich stron, nie można skutecznie zarzucać mu, że odroczył w tym celu rozprawę. W istocie jednak zeznania P. M. i M. M. nie miały dla rozstrzygnięcia kluczowego znaczenia, albowiem nawet bez tego dowodu wynik postępowania byłby taki sam.

Odnośnie zarzutów związanych z przeprowadzeniem dowodu „z akt spraw związkowych”, zgodzić można się jedynie z tym, że w istocie Sąd Okręgowy winien był wskazać, z jakich konkretnie dokumentów dowód przeprowadza. Podobnie winien był wyglądać wniosek dowodowy strony pozwanej. Myli się jednak skarżący twierdząc, że dowód ten został przeprowadzony z urzędu, albowiem stosowny wniosek w tym zakresie znalazł się już w odpowiedzi na pozew (k. 47). Nie może być zatem w ogóle mowy o naruszeniu art. 232 k.p.c., podobnie zresztą jak art. 309 k.p.c., który dotyczy innych środków dowodowych. Z kolei naruszenie art. 236 k.p.c. poprzez brak dokładnego określenia dowodu w rozpoznawanej sprawie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów o charakterze materialnoprawnym, stwierdzić należy, że skuteczny i to w bardzo ograniczonym zakresie okazał się jedynie zarzut obrazy art. 448 k.c.

Z niewadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika w sposób bezsporny, że wszyscy pozwani działając wspólnie, bezprawnie pozbawili powoda prawa do spokojnego korzystania z mieszkania. Nie zostało natomiast wykazane, aby prze to działanie doprowadzili także do rozpadu rodziny skarżącego. Wniesienie przez G. B. pozwu rozwodowego we wrześniu 2010 r. oraz wszczęcie postępowania z urzędu w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej powoda nad córką, niezależnie od formalnego zakończenia tych spraw, świadczą o istniejących w rodzinie konfliktach, co musiało mieć wpływ jeśli nawet nie na rozpad rodziny, to co najmniej na istotne osłabienie występujących w niej więzi. Wyjazd żony powoda do Hiszpanii, co sporne nie było, nastąpił w celach zarobkowych.

Trudno zatem powiązać opuszczenie kraju z wyrzuceniem powoda i jego rodziny z posiadania najmowanego domu. Rodzina powoda, niezależnie od miejsca zamieszkania, miała problemy finansowe, o czym świadczy nieregulowanie czynszu najmu. Fakt pozostania na spornej posesji w niczym nie zmieniłby sytuacji majątkowej powoda i jego żony. W dalszym ciągu obowiązani byłiby do opłacania czynszu tudzież odszkodowania. Wobec niewykazania, że pozbawienie powoda narzędzi pracy skutkowało utratą dochodu, przyjęcie należało, że zadłużenie wciąż by narastało. Skoro żona skarżącego uznała, że rozwiązaniem tego problemu jest wyjazd zagranicę, logicznym wydaje się, że nie wchodziła w grę możliwość podjęcia pracy w Polsce. Nie wydaje się przy tym, że problemem mógł być w tych okolicznościach brak lokalu, w sytuacji gdy G. B. mogła mieszkać z rodzicami męża. W powyższych okolicznościach logiczną wydaje się konkluzja, że wyjazd żony powoda nastąpił w związku z ogólną złą sytuacją materialną a nie pozbawieniem możliwości mieszkania w spornym lokalu.

Odnosnie córki powoda, skarżący nie był czynnie legitymowany do żądania zadośćuczynienia za krzywdę, której miała doznać na skutek konieczności opuszczenia spornego lokalu i rezygnacji z przystąpienia do egzaminu maturalnego. Z kolei niewykazanie wpływu wyrzucenia z posiadania czy zatrzymania narzędzi pracy na możliwość zarobkowania czyniło oczywiście bezzasadnymi twierdzenia skarżącego o doznaniu przez niego krzywdy na skutek niemożności zapewnienia dziecku (i żonie) bytu. Nie zostało też wykazane, aby aktualny wyjazd K. B. zagranicę był następstwem zdarzenia z 5 maja 2011 r., a nie przejawem obranej przez nią drogi życiowej w związku z osiągnięciem pełnoletności.

Stwierdzenie przez Sąd naruszenia dobra osobistego powoda powinno, stosownie do art. 448 k.c., skutkować zasądzeniem na jego rzecz stosownego zadośćuczynienia. Odstąpienie od tej zasady jest możliwe jedynie w szczególnych wypadkach (np. nikłego rozmiaru krzywdy), które w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 5000 zł jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Z jednej strony, apelujący w sposób nagły został pozbawiony mieszkania i musiał zamieszkać w trudnych warunkach lokalowych. Z drugiej strony, to powód swoim nagannym zachowaniem doprowadził do podjęcia bezprawnych działań przez pozwanych. Najemca zaniechał regulowania podstawowego ciężącego na nim obowiązku w postaci opłacania czynszu i w żaden sposób nie reagował na wezwania wynajmującego. Co istotniejsze, powód zaczął dewastować przedmiot najmu, o czym świadczą nie tylko zeznania pozwanych wsparte sporządzonym kosztorysem remontowym, ale również fotografie pomieszczeń oraz dokumenty zawarte w aktach sprawy III Nsm 502/10/N, z których wynika, że w czasie awantury zniszczył meble i drzwi. Powód krótko też przebywał w nieodpowiednich warunkach lokalowych, gdyż ostatecznie zamieszkał pod adresem swojego zameldowania. Nie można również nie dostrzec faktu, że skarżący nie przedsięwziął jakichkolwiek kroków prawnych dla odzyskania naruszonego posiadania, godząc się w istocie z zaistniałym stanem rzeczy.

Całkowicie chybiony okazał się natomiast zarzut obrazy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., w sytuacji gdy Sąd przyjął, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w związku z naruszeniem jego prawa do spokojnego mieszkania. Jak podniesiono wyżej, zachowanie najemcy nie miało znaczenia dla stwierdzenia naruszenia jego dobra osobistego, ale mogło wpływać na rozmiar jego krzywdy, a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 415 k.c. w zw. z art. 670 k.c. poprzez przyjęcie, że nie została wyrządzona powodowi szkoda w postaci utraty rzeczy, ponieważ pozwany przysługiwało prawo zastawu na nich. Jak już bowiem wyjaśniono, powód bądź to nie wykazał swojego prawa do części rzeczy ruchomych (np. stanowiącego własność córki sprzętu rehabilitacyjnego), bądź nie utracił prawa własności, wobec czego nie może domagać się odszkodowania w wysokości wartości rynkowej, gdyż w ten sposób zostałby nienależnie wzbogacony.

Nie można mówić także o naruszeniu art. 415 k.c. w zw. z art. 671 §1 k.c. poprzez nieprzyznanie odszkodowania za szkodę polegającą na utracie przez powoda rzeczy, które zostały usunięte z przedmiotu najmu, albowiem skarżący nie udowodnił, aby rzeczy te zostały przywłaszczone lub zniszczone przez któregokolwiek z pozwanych, a nadto jaka ewentualnie była ich wartość.

Nie doszło również do obrazy art. 415 k.c. w zw. z art. 680¹ §1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie została wyrządzona powodowi szkoda w postaci utraty rzeczy, ponieważ nie przysługiwał mu tytuł prawny, gdy tymczasem miał prawo

dysponowania przedmiotem najmu jako prawo pochodne z umowy najmu jego żony. Jak zostało już wyżej wyjaśnione kwestia, czy apelującemu lub jego żonie przysługiwało prawo najmu lokalu w momencie wyzucia z posiadania była prawnie irrelevantna.

Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz ustanowionego dla powoda z urzędu radcy prawnego wynagrodzenie w wysokości stawki minimalnej, nie naruszył §15 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powoływany przepis określa jedynie górną granicę wynagrodzenia radcy prawnego ustanowionego z urzędu. Kryteria, którymi winien kierować się sąd przy przyznawaniu wynagrodzenia określa natomiast §2 ust. 1 ww. rozporządzenia. Przyznając wynagrodzenie w wysokości stawki minimalnej, nota bene w kwocie 7200 zł netto, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że odpowiada ono niezbędnemu

nakładowi pracy pełnomocnika, a także charakterowi sprawy i wkładowi pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Skarżący z kolei nie przedstawił argumentów, które ocenę tę mogłyby podważyć.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanych ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata orzeczono na podst. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Sąd apelacyjny miał na uwadze, że powód wygrał proces w nikłym stopniu. Sytuacja materialna skarżącego nie była wystarczającym argumentem dla odstąpienia od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi przez pozwanych. Powód znając stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz finansowe konsekwencje przegrania sprawy, podjął ryzyko kontynuowania procesu. Co istotne, na wartość przedmiotu sporu i przedmiotu zaskarżenia dominujący wpływ miała wysokość żądania zadośćuczynienia, która w sposób oczywisty, na pierwszy rzut oka była rażąco wygórowana i nie została zmodyfikowana przed Sądem drugiej instancji.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na §6 pkt 7 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.